

IN MEMORIAM

Lidia Kasarełło



PROFESOR MIECZYŚLAW JERZY KÜNSTLER (1933–2007). WYBITNY SINOLOG I ERUDYTA

Odchodził powoli. Z każdym dniem i tygodniem było Go coraz mniej. Widzieliśmy, jak gaśnie Jego ciało zmęczone chorobą. Tylko wola, bystry umysł i umiłowanie życia wciąż były nieugięte, walcząc o prawo do kolejnego dnia.

Umarł 27 grudnia 2007 r. po południu podczas pracy nad przekładem *Języków chińskich* na angielski. Pozostała otwarta książka, notatki z tysiącem pomysłów, uwag i szkiców, niezakończony seminarium językoznawcze, studenci, byli uczniowie oraz ogromny dorobek naukowy.

Pozostali też Jego najbliżsi... i pamięć.

Profesor Mieczysław Jerzy Künstler urodził się 26 marca 1933 r. w Słupcy. Początki Jego sinologicznej drogi sięgają 1951 r., kiedy to – po ukończeniu Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze – rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim. Studiując sinologię pod kierunkiem prof. Witolda Jabłońskiego, dał się poznać jako niezwykle utalentowany uczeń. Jeszcze przed ukończeniem studiów został zatrudniony w Katedrze Sinologii jako zastępca asystenta. Któż wtedy mógł wiedzieć, że ten młodziutki magister interesujący się językoznawstwem stanie się nie tylko jedną z najważniejszych postaci polskiej sinologii, ale także całego środowiska orientalistycznego.

Do końca swoich dni pozostał – jako emerytowany profesor – związany z Instytutem Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, w którym pokonywał kolejne stopnie awansu naukowego od młodszego asystenta (1956) po profesora zwyczajnego (1986). Daty uzyskiwania kolejnych tytułów naukowych dowodzą niebywałego talentu, a zarazem pracowitości Profesora. Jego błyskotliwa kariera

do dziś budzi podziw tych, którzy doskonale wiedzą, ile trudu i wytrwałości wymagało – i wciąż wymaga – zrozumienie tekstów chińskiej kultury, zwłaszcza tej dawnej.

Pierwszym poważnym sukcesem młodego sinologa w europejskim środowisku naukowym okazała się obrona rozprawy doktorskiej *Les formations adverbiales a quasi-suffixe en Chinois archaïque et dans la langue de l'époque des Han*, recenzowanej przez największe autorytety ówczesnej sinologii: profesorów Paula Demieville'a z College de France w Paryżu i Alexisa Rygaloffa z Ecole Pratique des Hautes Etudes w Paryżu oraz Olgierda Wojtasiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego. Już wtedy stało się jasne, że to właśnie francuska szkoła sinologiczna, z jej wielkimi sławami: Demievillem, Gernetem, Rygaloffem, odcisnęła na polskim sinologu piętno największe. Profesor zdobywał doświadczenie międzynarodowe przez lata, odbywając swoje wcześniejsze staże naukowe w Chinach w okresie 1956–1958, potem w 1960 i 1966–1967 w Paryżu. Sam przyznawał, że to one w dużej mierze ukształtowały jego oblicze naukowe oraz zainteresowania badawcze. Rozprawa *Ma Jong – vie et oeuvre* wysoko oceniona przez Demieville'a i profesora Lionello Lanciottiego z Uniwersytetu Rzymskiego, którzy wraz z profesorem Januszem Chmielewskim z Uniwersytetu Warszawskiego uczestniczyli w postępowaniu habilitacyjnym (1969), potwierdziła niekwestionowaną pozycję jej autora w świecie nauki. W następnych latach Profesor jeszcze bardziej umocnił ją, decydując się jednocześnie na coraz większą aktywność w roli popularyzatora wiedzy o Chinach.

Profesor czerpał ze swojej erudycji i przemyśleń dotyczących różnych obszarów i poziomów refleksji naukowej. Najbardziej hermetyczny i zarazem wiodący krąg Jego zainteresowań stanowiły badania lingwistyczne związane z historią języka chińskiego i języków pokrewnych. Świadczy o tym ogrom publikacji na ten temat, zwłaszcza artykułów oraz wystąpień na konferencjach krajowych i zagranicznych z dziedziny językoznawstwa sinologicznego. Ukoronowaniem jego badań w tym zakresie stała się książka *Języki chińskie* wydana w 2000 r. nakładem Wydawnictwa Akademickiego DIALOG. Niestety, pracę nad jej angielską wersją przerwała śmierć.

Drugi, o wiele bardziej rozległy obszar w Jego dociekaniach naukowych zajmowała historia cywilizacji chińskiej w różnych jej aspektach, od zagadnień historycznych, religioznawczych i filozoficznych po problematykę historii sztuki. Jak sam mówił, z badań nad kulturą Chin wyrosły główne Jego książki: *Pismo chińskie* (1970), *Pierwsze wieki cesarstwa chińskiego* (1972), *Mitologia chińska* (1981), *Sprawa Konfucjusza* (1983), *Sztuka Chin* (1992) i *Dzieje kultury chińskiej* (1994). Wszystkie one stanowią dziś kanon podstawowych lektur sinologicznych w Polsce. O ich wartości świadczą m.in. kolejne inicjatywy wydawnicze, mające

na celu przygotowanie nowych poszerzonych edycji *Mitologii chińskiej* (wydanie rozszerzone 2001, 2006), *Dziejów kultury chińskiej* (2007) i *Pierwszych wieków cesarstwa chińskiego* (2008).

Tych kilka wymienionych tytułów dalece nie wyczerpuje listy publikacji Profesora. Dość powiedzieć, że znajduje się na niej ponad dwieście pozycji, w tym około trzydziestu książek naukowych, popularno-naukowych i translatorskich. Pośród tych ostatnich należałoby wymienić tłumaczenia z chińskiego fundamentalnych dzieł piśmiennictwa chińskiego, jak choćby *Lunyu (Dialogi konfucjańskie)* wraz z K. Czyżewską-Madajewicz i Z. Tłumskim, 1976), *Shiji (Syn Smoka)* Sy-ma Ts'iena, 2000), *Aforyzmy chińskie* (1977) czy *Zapiski z krajów buddyjskich* (wraz z G. Zduń, 1997). Można przypuszczać, że ta sama niewyczerpana pasja popularyzatorska skłaniała Profesora do przełożenia na język polski wielu ważnych dzieł z zakresu sinologii i wiedzy o Dalekim Wschodzie. Tłumacząc z niemieckiego, francuskiego, angielskiego i rosyjskiego, m.in. J. Gerneta, *Chiny starożytne* (1966), M. Graneta, *Cywilizacja chińska* (1973); F. C. Blundena i M. Elvina, *Chiny* (1997), F. Bykowa, *Powstanie chińskiej myśli politycznej i filozoficznej* (1978) oraz *Encyklopedię Mądrości Wschodu* (1997), dbał przede wszystkim o merytoryczną jakość przekładu. Dzięki temu udało się uniknąć przesadnej dowolności terminologicznej, która pojawia się często w tłumaczeniach pozbawionych konsultacji sinologicznej.

Znając estymę, jaką Profesor darzył wyrafinowane piękno, muzykę klasyczną, operę i malarstwo, nie dziwi zainteresowanie klasyczną sztuką chińską. Nie przypadkowo podjął się tłumaczenia książek M. Prodana, *Sztuka chińska* (1975), A. Sopera i L. Sickmana, *Sztuka i architektura Chin* (1984), P. Mikłosa, *Malarstwo chińskie* (1987) oraz opracowania *Malego słownika sztuki chińskiej* (1996).

Kiedy pisał swoje książki, powtarzał, że nic nie są warte, jeśli nie rodzą się z codziennej pracy wykładowcy i badacza. Wykładał z pasją. Jak mało kto, potrafił skłonić studentów do pracy i staranności. Miał ku temu wiele okazji, pracując przez całe swoje dorosłe życie na Uniwersytecie Warszawskim, prowadząc proseminaria, seminaria, seminaria magisterskie oraz wykłady monograficzne, głównie zajęcia z językoznawstwa sinologicznego i dziejów kultury chińskiej w Zakładzie Sinologii, którym przez lata kierował. Wykształcił wielu magistrów sinologii oraz kilku doktorów. Uchodził za nauczyciela srogięgo i wymagającego, który oczekiwał od studentów myślenia, wiedzy i dyscypliny. Jako nauczyciel, członek społeczności akademickiej i naukowiec cieszył się autorytetem wśród studentów i kolegów z uczelni. W międzynarodowym świecie nauki uchodził za błyskotliwego językoznawcę i wybitnego znawcę epoki hanowskiej.

Jako wybitny erudyta Profesor nigdy nie ograniczał swojej refleksji do kręgu kultury chińskiej. Zresztą same Chiny traktował raczej estetycznie niżli praktycz-

nie. Z wrodzonym sobie wdziękiem omijał większość zagadnień związanych ze współczesną polityką, gospodarką czy życiem społecznym ChRL. Dla człowieka, który nie lubił zniewolenia, pospolitości, przeciętności i brzydoty, Rzeczywistość ChRL była mało zajmująca. Szukając piękna w antyku, sztuce wysokiej i zasobności ludzkiego intelektu, pełen szacunku dla tradycji i elegancji, wiele radości czerpał z podróży śladami wielkich cywilizacji. Tak samo lubił muzea, jak sale koncertowe i znakomite biblioteki. Wszystko to znalazł na Tajwanie, który darzył szczególną sympatią. Wciąż planował dłuższy pobyt na Uniwersytecie Zhengzhi i Tamkang (Tanjiang) w Tajpej.

Niespożyta energia połączona z ambicją i potrzebą działania zadecydowały o wieloletniej aktywności Profesora w wielu towarzystwach naukowych, polskich i zagranicznych. I tak, od 1956 r. był członkiem Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego (a przez 9 lat przewodniczącym jego Oddziału Warszawskiego), od 1958 r. – Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, od 1960 r. – Societe de Linguistique de Paris, a także European Association of Chinese Studies. Poza tym był członkiem rzeczywistym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (w ostatnim okresie przewodniczącym I Wydziału Towarzystwa), a od 1972 r. członkiem Komitetu Nauk Orientalistycznych PAN, członkiem Prezydium Komitetu (przez kilka ostatnich kadencji jego przewodniczącym). Choć wszystkie te funkcje i obowiązki traktował nad wyraz poważnie, uwielbiał żartować, mówiąc, że powinien legitymować się wizytówką:

Prof. Mieczysław J. Künstler
otwiera, uświetnia, zamyka

Nikt nie przypuszczał, że tak szybko przyjdzie mu zamknąć te najdłuższe i zarazem najbarwniejsze obrady, zwane życiem. Zamknął je i odszedł, zabierając ze sobą na zawsze ważny fragment historii polskiej sinologii.